

Kopaliny dają gminom korzyści

8 marca 2012

Podczas XIX Forum Gospodarczego w Toruniu debatowano m.in. na temat dodatkowych szans na rozwój gmin w związku z odkrywaniem na ich terenie kopalinami.

Chodzi zarówno o węgiel, jak i gaz ziemny czy łupkowy. Lokalne społeczności są najczęściej słabo zorientowane w faktycznych skutkach eksploatacji kopalin. Zdaniem Sławomira Mazurka, prezesa Kopalni Węgla Brunatnego Konin, w przypadku tego typu odkryć należy przede wszystkim docierać z przemyslaną i nie jednorazową kampanią informacyjną. „Społeczności lokalne najczęściej wyolbrzymiają rzekome niebezpieczeństwa, jakie miałyby nieść eksploatacja odkrytych na danym terenie kopalin. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że taka działalność przyniesie ich gminom choćby dodatkowe dochody. Toteż warto nie szczędzić sił na docieranie do społeczności lokalnych z rzetelną informacją na ten temat.”

Z danych przedstawionych przez Mazurka wynika, że 60 proc. z opłat i podatków od wydobywania węgla brunatnego przekazywana jest gminom, gdzie jest on pozyskiwany. Zaś pozostałe 40 proc. kierowanych jest do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Dotyczy to np. odkrywki Tomisławice. Nawet 2,5 mln zł rocznie z samej tylko opłaty eksploatacyjnej i drugie tyle z podatków może trafić do kasy gminy Piotrków Kujawski, na terenie której znajduje się część zasobów węgla brunatnego w Tomisławicach. Jest to pierwsza i jedyna zbudowana w Polsce od czasu wejścia do Unii Europejskiej odkrywka węgla brunatnego w naszym kraju. Położona jest ona w większości na terenie gminy Wierzbinek, w woj. wielkopolskim, lecz ok. 1/4 zasobów węgla znajduje się już na terenie woj. kujawsko-pomorskiego (gm. Piotrków Kujawski). Kopalnia chce uzyskać koncesję na wydobycie na tym terenie – jest to ok. 11 mln t węgla (na ok. 50 mln t jakie ma całe złożo).

Polska nie powinna rezygnować z eksploatacji własnych kopalin: zarówno węgla kamiennego i brunatnego, jak i gazu łupkowego, nawet gdy wywołuje to niezadowolenie Unii Europejskiej. Rzecz jasna z zachowaniem norm ochrony środowiska, a także pod warunkiem nie obciążania działalności wydobywczej przez państwo kolejnymi podatkami i opłatami – stwierdzali uczestnicy debaty.

Szef KWB Konin przekonywał, że to z węgla brunatnego pochodzi obecnie najtańszy sposób produkowania elektryczności. Wydobywa się go bowiem ze stosunkowo płytkich odkrywek. Może się to jednak zmienić na niekorzyść w najbliższych latach. Bowiem UE zapewne nakaże obłożenie eksploatacji tej kopaliny kolejnymi opłatami.

Uczestniczący w toruńskim Forum Gospodarczym wiceprezes PGNiG, Sławomir Hinc poinformował dziennikarzy o planach jego firmy kolejnych emisji obligacji. Na razie nie będzie to druga transza z programu euroobligacji. „Obecnie rozpoczynamy prace koncepcyjne nad programem emisji na rynek krajowy, kierowanego do inwestorów instytucjonalnych o wartości 5 mld zł” – powiedział agencji ISB Hinc. Dodał, że spółka chciałaby pierwszą transzę tego programu – w wysokości 2 mld zł – umieścić na rynku w połowie br.

Dwudniowe XIX Forum Ekonomiczne w Toruniu zorganizowało Stowarzyszenie Integracja i Współpraca założone przez Jacka Janiszewskiego, b. ministra rolnictwa. Gazeta Polska jest patronem medialnym toruńskiej imprezy.

Autor: Maciej Pawlak

Źródło: Niezalezna.pl